

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim oskarżył **P. K.** o to, że w okresie czasu od 27.04.2017 r. do 28.05.2017 roku w miejscowości G., gm. G., pow. (...), woj. (...) posiadał, po czym wprowadził do obrotu za pośrednictwem ogłoszenia umieszczonego na stronie portalu ogłoszeniowego (...) tester diagnostyczny oznaczony podrobionym, zastrzeżonym znakiem towarowym firmy (...) na szkodę (...) zs. w Szwecji, reprezentowaną przez R. M. z (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., w kwocie 15.990 zł., to jest o czyn z art. 305 ust. 1 ustawy z dnia 30.06.2000 r. Prawo własności przemysłowej.

Po rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z dnia 18 grudnia 2017 roku w sprawie sygn. akt II K 558/17 uniewinnił oskarżonego **P. K.** od dokonania zarzucanego mu czynu, a kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł Prokurator Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim. Skarży on orzeczenie w całości na niekorzyść oskarżonego **P. K.**, zarzucając Sądowi I instancji:

- obrazę przepisów postępowania karnego, tj. art. 167 kpk, która miała wpływ na treść orzeczenia polegającą na nieprzeprowadzeniu z urzędu przez Sąd I instancji wszelkich niezbędnych, a możliwych dowodów w postaci braku weryfikacji, czy oskarżony faktycznie w czasie objętym zarzutem był właścicielem samochodu produkcji chińskiej marki B. oraz brakiem przesłuchania w charakterze świadka mechanika samochodowego, który rzekomo miał namówić **P. K.** do kupna za pośrednictwem chińskiego portalu internetowego testera diagnostycznego, co skutkowało brakiem weryfikacji wiarygodności wyjaśnień oskarżonego w kwestii dotyczących przyczyn zakupu przedmiotowego urządzenia i powodów jego sprzedaży z bardzo znaczącym zyskiem finansowym, co w konsekwencji spowodowało przyjęcie przez Sąd merita wersji prezentowanej przez oskarżonego i uznaniu, iż swym zachowaniem nie wypełnił on znamion zarzucanego mu czynu;
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na ustaleniu przez Sąd I instancji, że **P. K.** nie miał zamiaru popełnienia przedmiotowego przestępstwa, podczas gdy prawidłowa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności okoliczności zakupu na chińskim portalu internetowym, rażąco niska cena zakupu przedmiotowego urządzenia w stosunku do ceny oryginalnego sprzętu, jak i szybka jego sprzedaż z wysokim zyskiem wskazuje, że oskarżony dopuścił się swoim zachowaniem czynu określonego w art. 305 ust. 1 ustawy - Prawo własności przemysłowej.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja Prokuratora Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim jest w ocenie Sądu Okręgowego oczywiście bezzasadna i jako taka nie może zostać uwzględniona.

Sąd I instancji dokonał bowiem prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o grupę dowodów, które zostały poddane przekonującej analizie. Wyprowadzona następnie ocena prawna zrekonstruowanego zachowania oskarżonego jest także trafna, a postawione zarzuty odnoszące się do sposobu procedowania przez Sąd meriti, jak i przyjętych konstrukcji prawnych w zaskarżonym rozstrzygnięciu nie przekonują i w ocenie Sądu Okręgowego stanowią jedynie polemikę ustaleniami poczynionymi przez Sąd I instancji.

Wbrew wywodom apelacji Sąd merita potraktował krytycznie cały osobowy materiał dowodowy, oceniając szczegółowo, które partie wyjaśnień **P. K.**, jak i zeznań poszczególnych świadków (a w zasadzie jednego przesłuchanego w sprawie świadka) posiadają walor obiektywności i wiarygodności, a które nie, kierując się przy

tym kontekstem wszystkich dowodów, wiedzą i doświadczeniem życiowym oraz zasadami logiki Ocenie tej nie można zarzucić braku wszechstronności, rzeczowości i logiki, a tym samym uznać należy, iż mieści się ona w ramach swobodnej oceny dowodów, do której Sąd I instancji był w pełni uprawniony.

Kierując się zasadami wyrażonymi w art. 7 kpk Sąd ten prawidłowo ocenił ujawnione dowody, co pozwoliło mu na wyprowadzenie słusznych ustaleń faktycznych, a w konsekwencji również zasadnych rozstrzygnięć w przedmiocie winy oskarżonego i co za tym idzie wymierzonej mu kary. Znalazło to zresztą odzwierciedlenie w zasługującym na uwzględnienie uzasadnieniu. Oczywiście Sąd Okręgowy zauważył, iż uzasadnienie sporządzone przez Sąd I instancji nie należy do wzorcowych i daleko mu do ideału, jednakże spełnia wymogi określone w art. 424 kpk i pozwala na prześledzenie oraz zweryfikowanie linii rozumowania Sądu meriti przy orzekaniu w przedmiotowej sprawie.

Oskarżyciel publiczny podnosi, iż Sąd I instancji dokonał niewłaściwej i powierzchownej oceny wyjaśnień oskarżonego i nie zweryfikował okoliczności przez niego podnoszonych, co w ocenie skarżącego dyskwalifikuje wiarygodność depozycji **P. K.** Ze stanowiskiem takim jednakże nie sposób się zgodzić. Analiza materiału dowodowego zgromadzonego na etapie postępowania przygotowawczego prowadzi do wniosku, iż końcowy efekt postępowania w postaci wyroku uniewinniającego **P. K.**, jest w dużej mierze efektem niedbalstwa, czy wręcz nieudolności organów prowadzących postępowanie przygotowawcze w sprawie. Oskarżony bowiem konsekwentnie w toku całego postępowania utrzymywał, iż nabył przedmiotowe urządzenie na chińskim portalu aukcyjnym za namową mechanika samochodowego, który nie był w stanie „rozgrzyźć” awarii, jaka miała miejsce w samochodzie produkcji chińskiej należącym do **P. K.** Posiadając tego typu informację oskarżyciel publiczny – mimo, iż w apelacji czyni takie zarzuty pod adresem Sądu I instancji – nie widział potrzeby zweryfikowania okoliczności wskazywanych przez oskarżonego poprzez – jak sam podnosi – sprawdzenie zapisów logowań na portalach aukcyjnych, ustalenie danych i przesłuchanie mechanika samochodowego i wreszcie sprawdzenie, czy oskarżony rzeczywiście był właścicielem pojazdu produkcji chińskiej.

Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd I instancji nie miał obowiązku przeprowadzać sugerowanych w apelacji środków dowodowych, skoro ocenia wiarygodności wyjaśnień oskarżonego w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego prowadzi do jednoznacznego wniosku, iż należy im przypisać walor wiarygodności.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż **P. K.** w toku całego postępowania konsekwentnie przedstawiał tę samą wersję swojego zachowania wskazującą na przyczyny nabycia, a następnie sprzedaży urządzenia do diagnostyki silników produkcji chińskiej oraz na fakt, iż nie miał on świadomości, że znajdujące się na im oznaczenia są zastrzeżonymi i prawnie chronionymi znakami towarowymi. Względem logiki i doświadczenia życiowego pozwalają przyjąć, iż oskarżony nie podawałby w swoich wyjaśnieniach nieprawdziwych okoliczności, skoro mogłyby one być w bardzo prosty sposób zweryfikowane na jego niekorzyść (poprzez sprawdzenie udziału w aukcji internetowej, przesłuchanie mechanika, czy sprawdzenie w ewidencji pojazdów danych auta do niego należącego). Sąd Okręgowy zdaje sobie oczywiście sprawę, iż takie założenie jest nie potwierdzone w aktach sprawy innymi dowodami, nie oznacza jednak, iż jest ono nieprawdziwe. Zwłaszcza że potwierdza je drugie logiczne założenie.

W swojej apelacji oskarżyciel kilkakrotnie podkreśla, iż zamiarem oskarżonego było wprowadzenie przedmiotowego urządzenia do obrotu ***celem osiągnięcia wysokiego zysku***. Tymczasem **P. K.** nabył je w drodze aukcji internetowej za kwotę przekraczającą 200 złotych, zaś sprzedał (w tej samej formie) za kwotę 450 złotych. ***Ów „wysoki zysk” oscylował zatem w granicach 200 – 250 złotych!!!*** Gdyby **P. K.** miał świadomość, że posiadany przez niego aparat do diagnostyki silników może być odbierany, jako wyprodukowany przez firmę (...), a rynkowa wartość oryginalnego urządzenia to bez mała 16.000 złotych, to względem logiki i doświadczenia życiowego pozwalają przyjąć, iż oferowałby on posiadane przez siebie urządzenie, za cenę kilkurotnie, być może nawet dziesięć – lub dwudziestokrotnie większą (kwota 9.000 złotych nadal byłaby bowiem atrakcyjna, jeżeli nabywca byłby przeświadczony, iż nabywa oryginalne urządzenie) niż rzeczywiście osiągnięta przez oskarżonego przy sprzedaży.

Posiadając takie informacje organy ścigania przez następny miesiąc nie robią w zasadzie nic, a następnie w sposób bardzo pobieżny przesłuchują reprezentującego pokrzywdzonego R. M. i kierują do Sądu akt oskarżenia. Organy

ścigania prowadziły czynności postępowania tak rutynowo, jakby sam fakt, iż posiadane przez oskarżonego urządzenie posiadało zastrzeżony znak towarowy, przesądzał o winie oskarżonego i wystarczył za cały materiał dowodowy. Wskazać jedynie należy, iż **niewątpliwym uchybieniem Sądu I instancji było to, iż dysponując takim, a nie innym materiałem dowodowym nie rozważył instytucji zwrotu sprawy Prokuratorowi Rejonowemu w Piotrkowie Trybunalskim celem uzupełnienia postępowania przygotowawczego.**

Niezależnie od powyższych rozważań wskazać należy, iż skarżący w ogóle zdaje się nie zauważać, iż u podstaw decyzji Sądu I instancji legła także treść zeznań świadka R. M.. Świadek ten – będący przedstawicielem firmy zajmującej się m.in. ochroną zastrzeżonych znaków towarowych – w toku postępowania sądowego wskazał, iż nie widział w tzw. „realu” nie tylko urządzenia oferowanego do sprzedaży przez oskarżonego P. K., ale również oryginalnego urządzenia produkowanego przez (...), zaś swoje rozpoznanie i późniejsze złożenie zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa oparł na porównaniu zdjęć obu urządzeń. Już sama ta okoliczność budzić musi wątpliwości co do prawidłowości wskazań świadka, tym bardziej, iż w toku rozprawy świadek przyznał (k. 110 v.), że firma (...) produkuje wiele urządzeń diagnostycznych i on nie wie ile z nich jest testerami. Tym samym nie sposób wykluczyć, iż urządzenie zakupione, a następnie sprzedane przez oskarżonego mogło być jakimś oryginalnym (względnie licencjonowanym) urządzeniem, z którym R. M. do chwili obecnej w swojej praktyce zawodowej się nie zetknął.

Reasumując powyższe stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy podziela dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów, gdyż jest ona logiczna, zgodna z doświadczeniem życiowym, nie wykracza poza obowiązki i uprawnienia sądu ujęte w treści art. 7 kpk. Zebrane w sprawie dowody nie dały podstaw do uznania oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu. Z uwagi na ciężący na sędzię obowiązek czynienia ustaleń zgodnych z prawdą, a także ze względu na obowiązujące zasady: domniemania niewinności oraz rozstrzygnięcia nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego, Sąd Rejonowy trafnie uniewinnił **P. K.** od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Z tych względów, nie dzieląc zarzutów obu apelacji, Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji.

Podstawą prawną rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowiły przepisy powołane w dyspozytywnej części wyroku.